



Trwają walki wzdłuż linii frontu na Ukrainie. Wojsko kraju broniącego się wyzwala miejscowości na północy obwodu donieckiego i przynajmniej częściowo okrążyło Rosjan w Łymanie. Równocześnie agresorzy ostrzeliwują cywilne obiekty, gdziekolwiek sięga ich broń, zadając ostatniej doby szczególne straty m.in. w Mikołajowie. „Znów w trakcie wczorajszego dnia i tej nocy ukraińska ziemia drżała pod ciosami rosyjskich rakiet i bomb” – wskazał abp Światosław Szewczuk.

Zwierzchnik miejscowych grekokatolików podkreślał bojowego ducha swojego narodu. Jak zaznaczył, Ukraińcy zachowują swoją godność pomimo różnorodnych taktyk atakowania ich wolności przez agresora.

„Wczoraj byliśmy świadkami bezprecedensowego wydarzenia we współczesnej historii ludzkości: bezwstydnej kradzieży na poziomie państwowym, kiedy Rosja z jej prezydentem na czele z uśmiechem na ustach ogłosiła aneksję okupowanych ziem Ukrainy. Bóg nakazał

człowiekowi: nie kradnij. A kiedy kradzież zaczyna być polityką jakiegoś kraju, co więcej, jest przedstawiana jako wielkie zwycięstwo, ów kraj i owa polityka zgodnie ze słowami świętego papieża Jana Pawła II stają się «strukturami grzechu w tym świecie». Ale Ukraina stoi i kontynuujemy z wami nasze refleksje nad tym, skąd jest w nas owa siła, owa wytrwałość, żeby, nie zważając na nic, chronić naszą ojczyznę – mówił abp Szewczuk. – I dzisiaj pragnę zastanowić się nad czwartą zasadą wytrwałości każdego człowieka, a równocześnie wytrwałości ukraińskiego narodu: to świadomość własnej godności. Godność człowieka stanowi fundament każdego sprawiedliwego społeczeństwa (...). Za tę godność człowieka walczy i ginie obecnie Ukraina (...). Jesteśmy dziś świadomi, że wygrać, to nie tylko stawić czoła wyzwaniom teraźniejszości, ale też przezwyciężyć zagrożenia dla przyszłości. Wygrać to nie wyłącznie, wyzwalać bezprawnie okupowane i skradzione terytoria Ukrainy – nie! – wygrać to znaczy stworzyć przestrzeń poszanowania godności człowieka na danej przez Boga ukraińskiej ziemi.“

źródło:

